

POSTANOWIENIE

Dnia 22 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 sierpnia 2024 r., na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy **J. W., R. W. i M. G.**

uniewinnionych od zarzutu popełnienia czynu z art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji,
z powodu kasacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 5 grudnia 2023 r., sygn. akt VII Ka 418/23, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Nowej Soli z dnia 27 lipca 2020 r., sygn. akt II K 1216/15,

p o s t a n a w i a:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadne;**
- 2) obciążyć oskarżyciela posiłkowego, X. sp. z o.o. z siedzibą w K. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[PGW]

Sąd Rejonowy w Nowej Soli wyrokiem z dnia 27 lipca 2020 r. (sygn. akt II K 1216/15), uniewinnił oskarżonych J. W. , R. W. i M. G. od popełnienia zarzucanych im aktem oskarżenia czynów. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 5 grudnia 2023 r. (sygn. akt VII Ka 418/23), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, zarzucając orzeczeniu:

„2. rażące naruszenie prawa materialnego (w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k.) mogące mieć istotny wpływ na jego treść, a mianowicie:

a) art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu czynów nieuczciwej konkurencji (dalej jako: u.z.n.k.) poprzez wyrażenie błędnego poglądu, że do ewentualnego dochodzenia praw oskarżyciela posiłkowego na gruncie powołanej ustawy, w szczególności w zakresie naruszenia przez oskarżonych tajemnicy przedsiębiorstwa pokrzywdzonej spółki niezbędne było wprowadzenie w umowach o pracę z oskarżonymi pracownikami J. W. i M. G. zapisów o zachowaniu poufności, klauzuli o zakazie konkurencji, ewentualnie oddzielnych umów lub oświadczeń w tym zakresie. Podczas, gdy w świetle doktryny oraz, ugruntowanego orzecznictwa do przyjęcia, iż. w danym przypadku mamy do czynienia z tajemnicą przedsiębiorstwa” w rozumieniu art. 11 ust. 2 u.z.n.k. wymagane jest spełnienie trzech przesłanek, a mianowicie informacja taka:

- powinna być poufna, tj. niedostępna łatwo nawet dla osób z danej branży,*
- posiadać wartość gospodarczą,*
- być poddana odpowiednim (rozsądnym) działaniom w celu zachowania stanu poufności (por. J. Szwaja (red.) Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz. Warszawa 2019 r., s. 440).*

b) art. 23 ust. 1 u.z.n.k. i art. 23 ust. 2 u.z.n.k., poprzez błędne przyjęcie, że bezprawne zachowanie oskarżonych nie wyczerpała znamion zarzucanych im przestępstw. Podczas gdy oskarżeni w niniejszej sprawie ujawnili i wykorzystali we własnej działalności tajemnicę przedsiębiorstwa pokrzywdzonej spółki (osk. J. W. oraz osk. M. G.) oraz weszli bezprawnie w posiadanie tajemnicy przedsiębiorstwa pokrzywdzonej spółki i wykorzystali ją w swojej działalności (osk. M. G. oraz osk. R. W. - matka osk. J. W.).

c) art. 100 § 2 pkt 4 Kodeksu pracy, poprzez wyrażenie błędnego poglądu, jakoby powołany przepis prawa pracy, zgodnie, z którym: „Pracownik jest obowiązany w szczególności: dbać o dobro zakładu pracy, chronić jego mienie oraz zachować w tajemnicy informacje, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę”, nie stanowił samodzielnej podstawy prawnej do oczekiwania od

pracownika zachowania w poufności informacji technologicznych i technicznych związanych z zastosowaniem oryginalnych i niepowtarzalnych rozwiązań technologicznych (niewystępujących u konkurencji i niedostępnych w sposób jawny). A pomimo powołanej normy wynikającej wprost z Kodeksu pracy, w celu zobowiązania pracowników do zachowania jakiegokolwiek tajemnicy konieczne było zawarcie dodatkowo umowy o zachowaniu poufności, odebranie oświadczenia o zachowaniu poufności, spisanie klauzuli o zakazie konkurencji, czy też odrębnej umowy w tym zakresie. Powołane stanowisko sądu odwoławczego odbiega w sposób rażący od ugruntowanej linii orzeczniczej i stanowiska doktryny. A jako takie nic zasługuje na uwzględnienie, chociaż przecież miało ono istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

3. rażące naruszenie prawa (w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k.) procesowego mogące mieć istotny wpływ na jego treść, a mianowicie: art. 433 § 1 i 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., poprzez brak realizacji obowiązków wynikających z ich treści, powołane przepisy wymagają nic tylko niepomijania żadnego z zarzutów podniesionych w środkach odwoławczych, lecz także rzetelne ustosunkowanie do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach, argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty zawarte we wniesionym środku odwoławczym za zasadne bądź też za bezzasadne. Sąd odwoławczy nic podołał takiemu zadaniu, poprzestając na „zbiorczym” (vide uzasadnienie wyroku SO w Zielonej Górze z dnia 5 grudnia 2023 r.), odniesieniu się do podniesionych zarzutów. Wbrew wytycznym zawartym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2023 r. w sprawie I KK 335/22 (w aktach sprawy), którymi to Sąd Najwyższy zobowiązał sąd okręgowy do ustosunkowania się do zarzutów podniesionych w złożonych prawidłowo apelacjach, czego sąd odwoławczy nic uczynił.”

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze jako sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Zarówno Prokurator jak i obrońca wnieśli o uznanie kasacji za oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

W odniesieniu do pierwszego zarzutu, uznać należy, że zarzut naruszenia prawa materialnego, który nie jest powiązany z mankamentami postępowania odwoławczego (brak stosownego zarzutu naruszenia art. 433 k.p.k. i art. 457 k.p.k.), nie może być uznany za skuteczny. Sąd odwoławczy nie stosował wskazanych przepisów prawa materialnego utrzymując wyrok Sądu I instancji. Podzielił tylko zapatrywania Sądu I instancji co do wykładni przepisów prawa materialnego. Pamiętać należy, że postępowanie apelacyjne na gruncie k.p.k. różni się od tego, z jakim do czynienia mamy w postępowaniu cywilnym, gdzie obowiązujący model apelacji pełnej (cum beneficio novorum) polega nie na rozpoznaniu apelacji przez sąd drugiej instancji, ale na ponownym merytorycznym rozpoznaniu sprawy w granicach zaskarżenia i nie mogą stać temu na przeszkodzie wady uzasadnienia sądu pierwszej instancji, także nie wytknięte w apelacji (tak postanowienie Sądu Najwyższego z 16.03.2021 r., I USK 166/21, LEX nr 3220176).

Zarzut z pkt 3 nie został przez skarżącego w ogóle uzasadniony. Poprzestał on jedynie na stwierdzeniu, że „Sąd wbrew dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k., nie ustosunkował się do każdego z zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach, argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty zawarte we wniesionym środku odwoławczym za zasadne bądź też za bezzasadne. Tym bardziej, że np. w przypadku apelacji oskarżyciela posiłkowego zarzuty były szczegółowe (...)”. Twierdzenie, że zdaniem skarżącego uzasadnienie jest wybiórcze nie spełnia minimalnych wymogów stawianych kasacji, tj. wskazania rażącego naruszenia prawa i jego istotnego wpływu na treść orzeczenia.

Wobec powyższego, Sąd Najwyższy nie mógł merytorycznie ocenić standardu kontroli odwoławczej, gdyż sam autor kasacji skierowanej na niekorzyść oskarżonych nie przedstawił w tym kierunku stosownego uzasadnienia. Nie jest rolą

Sądu Najwyższego rekonstruowanie tego, co profesjonalny pełnomocnik chciał zawrzeć w nadzwyczajnym środku odwoławczym.

Należało zatem orzec jak w sentencji.

[J.J.]

[ał]